Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Wydział Politologii Zakład Praw Człowieka
Plac Litewski 3, 20-080 Lublin tel. (+81) 537-60-35

grzegorz.janusz@poczta.umcs.lublin.pl

Prof. dr hab. Grzegorz Janusz

Ocena

rozprawy doktorskiej magister Klaudii Gołębiowskiej *Polityka integracji imigrantów w III RP. Europejskie standardy a polskie realia*, Poznań 2017, str. 319, przygotowanej na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod opieką naukową promotora prof. UAM dr. hab. Tadeusza Wallasa

Przedmiotem rozprawy doktorskiej magister Klaudii Gołębiowskiej jest opis i analiza polityki integracyjnej Polski. Rozważania swoje Doktorantka umiejscawia w szerszym kontekście teorii migracji oraz zobowiązań wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Temat badawczy został sformułowany prawidłowo, a nawet można wskazać jego dużą aktualność w świetle zwłaszcza wypowiedzi polityków partii sprawującej obecnie władzę w Polsce oraz dyskusji politycznych, medialnych, czy generalnie w społeczeństwie, a związanych z kwestią przyjęcia przez Polskę uchodźców z Bliskiego Wschodu w ramach unijnego programu relokacji uchodźców. Rozprawa, odnosząc się do właściwie sformułowanego problemu badawczego ma charakter monograficzny. Decyduje o tym kompleksowe omówienie i analiza zakreślonego w tytule rozprawy obszaru badawczego. Struktura pracy jest prawidłowa i obejmuje wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, bibliografię oraz spis tabel, wykresów i grafik. Ponadto rozprawa została opatrzona wykazem skrótów. Mimo istniejących opracowań problemu rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego.

W rozprawie Doktorantka przedstawiła oraz prawidłowo określiła i uzasadniła przesłanki decydujące o wyborze tematu (str. 11). Prawidłowo też określiła i uzasadniła cel badań oraz hipotezę główną i cztery szczegółowe hipotezy badawcze (str. 12 – 13). Ponadto wskazała osiem pytań badawczych – co łącznie określiło pole badawcze. Omówiony został stan badań (str. 13 – 17), zakres terytorialny i czasowy (str. 17 – 19, wraz z uzasadnieniem zakresu terytorialnego i cezur)) oraz metodologia rozprawy (str. 19 – 20). Ponadto we Wstępie omówione zostały kluczowe pojęcia (str. 20 – 22) – co jest do zaakceptowania, ale mogło także z powodzeniem to omówienie zostać umiejscowione w rozdziale I, zwłaszcza w treści podrozdziału 1.1. poświęconego głównym pojęciom dyskursu w obszarze migracji.

Rozprawa opatrzona jest licznymi tabelami (20), wykresami (15) oraz grafikami (7). Należy podkreślić, że część z nich stanowi opracowanie własne Doktorantki. W większości przypadków w rozprawie zawarte zostało także odniesienie do danych zawartych w tabelach, grafikach lub wykresach. Dokonane omówienie danych zawartych w materiałach ikonograficznych uznać należy za właściwe z punktu widzenia pracy naukowej.

Struktura pracy jest prawidłowa, oparta o układ problemowy, z uwzględnieniem chronologii wydarzeń. Tym samym struktura pracy jest logiczna, merytorycznie uzasadniona oraz powiązana z tematem badawczym określonym w tytule rozprawy.

Prezentowany w rozprawie problem był o tyle trudny, że Doktorantka miała do czynienia z dynamicznie zmieniającym się materiałem badawczym. Zachodzące w zakresie badanego zjawiska procesy Doktorantka starała się uchwycić, uporządkować, zracjonalizować i ukazać w sposób pogłębiony. Osiągnięciem Doktorantki jest niewątpliwie dokonana na bazie zebranego materiału analiza problemu, ustalenia faktograficzne i terminologiczne oraz postawienie tez badawczych.

Język rozprawy jest bardzo dobry. Właściwie stosowana jest siatka pojęciowa. Drobne uchybienia, wskazane poniżej przy omawianiu treści poszczególnych rozdziałów, nie naruszają ogólnej oceny pozytywnej właściwego stosowania terminologii. Doktorantka panowała także nad treścią rozprawy zachowując rozdzielność treści rozdziałów, przy zachowaniu ciągłości wywodu. Sporadyczne powtórzenia wynikały z konieczności zachowania logiki wywodu, a nie były wynikiem braku pracy nad tekstem. W pracy nie występują określenia potoczne, czy publicystyczne, które niestety pojawiają się w tekstach naukowych coraz częściej. Zauważyłem tylko zamiast wyrazów „mało opłacani" użycie określenia „nędznie opłacani" (str. 53), co świadczy o dobrym i naukowym języku recenzowanej rozprawy.

Doktorantka prawidłowo zamieściła wykaz skrótów pozwalający na zapoznanie się ze zastosowaną terminologią i nazewnictwem. Chyba przeoczeniem Doktorantki jest wskazanie rozwinięcia angielskiego skrótu UNHCR jako Wysokiej Komisji (winno być Wysokiego Komisarza) NZ do spraw Uchodźców (str. 5), czy też zawarcie rozwinięcia skrótu TWE (str. 6) a

pominięcie skrótu przywoływanego wielokrotnie w rozprawie obowiązującego (od 1 grudnia 2009 r.) Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE).

Prawidłowo stosowane jest w rozprawie cytowanie źródeł. Przypisy mają charakter zarówno źródłowy, wyjaśniający jak i polemiczny. W zakresie cytowania źródeł w przypisach nasuwa się tylko jedna uwaga; z niezrozumiałych przyczyn Doktorantka stosując formę odesłania *Ibidem* w kilku przypadkach powtórzyła treść poprzedzającego przypisu źródłowego i zawarty w nim opis bibliograficzny (str. 48, przyp. 101, czy str. 81, przyp. 203).

Podkreślając dobrą jakość tekstu rozprawy należy odnieść się do jej poszczególnych części. Wskazane poniżej uwagi do tekstu rozprawy mają zarówno charakter korekcyjny, uzupełniający, jak i polemiczny.

Do **Wstępu** mam kilka uwag.

Jedna z nich odnosi się do stosowanego nazewnictwa ministra właściwego w sprawach wewnętrznych i administracji oraz podległego mu działu. W ostatnich latach następowała kilkakrotnie zmiana nazwy tego ministra i ministerstwa. Od 2015 r. funkcjonuje jako Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Stąd też pisanie obecnie o MSW (str. 9, przyp. 7) jest błędne (str. 202 użyte zostało prawidłowe nazewnictwo).

Odwołanie do art. 7 ust. 1 ordynacji wyborczej, w zakresie praw wyborczych obywateli UE (str. 11, przyp. 15), jest nieprawidłowym, gdyż obowiązujące wcześniej ordynacje wyborcze zostały uchylone ustawą z dnia 5 stycznia 2011 r. *kodeks wyborczy* (t.j. Dz.U. 2017, poz. 15) i obecnie czynne i bierne prawo wyborcze obywateli UE określają art. 10 § 1 oraz art. 11 § 1 tegoż kodeksu a nie ordynacji wyborczej (do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich), która z dniem 1 sierpnia 2011 r. utraciła moc prawną.

Dyskusyjne jest przypisywanie Royowi Jenkinsowi pierwszeństwa w zastosowaniu terminu „integracja" (str. 23, 37). Politykę taką władze RFN zaczęły prowadzić już w drugiej połowie lat 50. XX wieku likwidując opisywane także na łamach rozprawy skupiska tzw. dipisów. Jednym z celów realizowanych przy likwidacji tych obozów było ułatwienie procesów integracji zarówno samych dipisów wywodzących się z różnych państw, jak i integracja dipisów ze społeczeństwem niemieckim.

Rozdział I zawiera omówienie teoretycznych podstaw polityki migracyjnej i integracyjnej. Omówione zostały główne pojęcia, teorie migracji oraz wymiary integracji. Jest to interesujące ujęcie problemu z uwzględnieniem dorobku naukowego w obszarze socjologii i demografii. Tezy Doktorantki, opis i analiza są tu prawidłowe.

Omawiając procesy integracji (str. 41 i n.) Doktorantka pomija zjawisko asymetrii w integracji, aczkolwiek pośrednio problem ten zaznacza w tekście rozprawy. Zjawisko to może odnosić się zarówno do samych imigrantów, którzy nie chcą poddawać się procesowi integracji, jak i do społeczeństwa przyjmującego, które może być niechętne integracji migrantów – także w

sytuacji, gdy migranci są zainteresowani integracją, czy nawet asymilacją ze społeczeństwem przyjmującym.

Przy omawianiu modelu pull – push (str. 49) warto zaznaczyć, że grupę czynników przyciągających i wypychających w procesie migracji przedstawiono w trakcie pierwszej Światowej Konferencji Ludnościowej w 1961 roku, a sformułował je Donald Bogue. Stąd też nie tyle w 1966 r. Everett Lee sformułował jako pierwszy tę teorię co raczej ją usystematyzował i rozwinął.

Nie bardzo mogę zrozumieć intencję Doktorantki w określeniu „pełnoprawnych obywateli" (str. 64). Obywatelstwo, jako stan prawny łączący osobę fizyczną z państwem, ma jeden wymiar i jest niepodzielne (pomijając tu ewentualne orzeczenie przez sąd utraty części praw obywatelskich jako dodatkową sankcję karną). Co prawda znamy z historii rasistowskie odniesienia do kategoryzacji obywateli, ale chyba tego zjawiska Doktorantka nie miała na myśli.

Rozdział II zawiera niezbędne z punktu widzenia rozprawy omówienie i analizę integracji imigrantów w Unii Europejskiej. Mając na uwadze uwspólnotowienie problemów azylu i migracji jeszcze w Wspólnocie Europejskiej Polska zarówno w okresie akcesji jak i członkostwa musiała dostosować swoje ustawodawstwo do wymogów wspólnotowych (unijnych). Omówione zostały także modele integracyjne trzech państw. Szczególnie interesujący jest opisany model szwedzki, gdyż jeszcze przed członkostwem w WE/UE Szwecja w latach 70. XX w. zaczęła wprowadzać bardzo przyjazny dla imigrantów model integracji. W modelach tych zabrakło mi omówienia polityki imigracyjnej i modelu integracji w Niemczech, które swoją politykę integracyjną zaczęły realizować już w drugiej połowie lat 50. XX wieku, a obecnie są państwem członkowskim Unii o największej liczbie cudzoziemców spoza UE.

Moja uwaga dotyczy też zastosowanego określenia Górny Karabach (str. 81, powinno być Górski Karabach). Zasady pisowni w języku polskim nazw obcych określane są przez **Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskie**j, która dokonuje standaryzacji tych nazw oraz publikuje wyniki swoich prac. W odniesieniu do Górskiego Karabachu polecam publikację http://ksng.gugik.gov.pl/pliki/zeszyty/zeszyt_05.pdf (str. 48).

Podobnie niewłaściwie zostało użyte określenie „Stany Zjednoczone Ameryki Północnej" (str. 120, zbędne dookreślenie „Północnej"), gdyż takie państwo nie istnieje – co prawda takiej nazwy użyto w oficjalnym nazewnictwie w Polsce przy publikacji w Dzienniku Ustaw w 1920 r. polskiego tekstu Traktatu Wersalskiego, ale należy to traktować jako swoisty błąd młodej dyplomacji polskiej, a nie zasadę nazewniczą.

Ponieważ wielokrotnie na łamach rozprawy Doktorantka odnosi się do kwestii uchodźstwa to celowym byłoby także omówienie działań Ligi Narodów wobec tej grupy (str. 87 i n.), a nie tylko skupienie się na kwestiach migracji

zarobkowej, zwłaszcza, że LN w pierwszych latach swego istnienia miała do rozwiązania nie tyle problem migracji co problem ponad 1,5 mln uchodźców z Rosji oraz przemieszczenia wielomilionowej grupy jeńców wojennych.

Zaprezentowane omówienie podstaw prawnych w zakresie ochrony prawnej cudzoziemców (str. 89 – 93) wymagałoby uporządkowania i pewnej systematyzacji, gdyż w obecnej formie stanowi omówienie różnych kwestii, bez wyraźnego kryterium klasyfikacji, obejmując różnorodne sprawy uchodźstwa, migracji zarobkowej, dzieci, spraw socjalnych, czy też ogólnie praw człowieka.

Wskazana Grupa TREVI (str. 93) była nie tyle forum międzynarodowym (podobnie jak Grupa Schengen), co formą współpracy w ramach EWG, w tym przypadku ministrów spraw wewnętrznych. Sama nazwa była początkowo przypadkową i pochodziła od fontanny Trevi, w pobliżu której odbyło się w Rzymie pierwsze nieformalne spotkanie w 1975 r., a dopiero na pierwszym formalnym spotkaniu grupy w 1976 r w Luksemburgu nadano jej właściwe znaczenie nazewnicze przytaczane przez Doktorantkę.

Błędnie podana jest data roczna przyjęcia Traktatu z Maastricht (str. 99). Jak wynika z oryginalnej treści Traktatu został on podpisany 7 lutego 1992 r., a nie w 1991 r. (art. S, a następnie art. 53 w wersji skonsolidowanej Traktatem z Amsterdamu).

Kilkakrotnie na łamach rozprawy Doktorantka odnosi się do Karty Praw Podstawowych UE (m.in. str. 104, 251) nie wyjaśniając jednak jaki status ma KPP w Polsce, z uwzględnieniem zarówno przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do tzw. protokołu brytyjskiego (nr 30), jak i wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawach połączonych C-411/10 i C-493/10 N.S. oraz w późniejszym wyroku w sprawie C-489/10 Bonda. O wyjaśnienie tej kwestii chciałbym się zwrócić do Doktorantki w trakcie publicznej obrony.

Rozdział III zawiera opis i analizę Polski jako celu migracji. Omawia Doktorantka w tym rozdziale rozwój procesów migracyjnych po 1989 roku, kształtowanie się polskiej polityki imigracyjnej, napływ cudzoziemców i ich kategorie. Generalnie tok wywodu Doktorantki w tym rozdziale jest prawidłowy, a sposób narracji także bardzo czytelny.

Już na wstępie rozdziału został zawarty skrót myślowy, że w 1989 r. pojawili się dopiero w Polsce pierwsi uchodźcy (str. 132). W powojennej historii Polski pierwszymi uchodźcami byli uchodźcy polityczni z Grecji (narodowości greckiej i macedońskiej) z końca lat 40. XX wieku oraz uchodźcy z Chile po 1973 r. – pisze zresztą o obu grupach sama na str. 180 (przyp. 438). Po wybuchu wojny irańsko-irackiej w 1980 r. przebywający w Polsce obywatele obu państw zaczęli zwracać się o udzielenie im azylu. W latach 80. XX wieku corocznie zwracało się do władz polskich o udzielenie azylu od kilkunastu do kilkudziesięciu cudzoziemców pochodzących głównie z państw arabskich. Część z nich stanowiły osoby, które, traktując Polskę jako państwo tranzytowe, próbowały się przedostać do Szwecji lub i Niemiec i były zawracane do Polski.

Wskazany na str. 138 – 139 stan prawny wymaga korekty, gdyż np. obecnie obowiązująca ustawa o cudzoziemcach uchwalona została 12 grudnia 2013 r. (t.j. Dz.U. 2016, poz. 1990) – podana jest ustawa z 13 czerwca 2003 r., która jest aktem archiwalnym (str. 138). W efekcie podane informacje o przyjęciu w 2011 r. przez Radę Ministrów założeń do nowej ustawy (str. 139) zostały właśnie zrealizowane w ustawie przyjętej w 2013 r. Z kolei podana prawidłowo ustawa z 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uzyskała ujednolicenie tekstu w 2016 r. (Dz.U. 2016, poz. 1836). Ustawa z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin uzyskała ujednolicenie tekstu w 2014 r. (Dz.U. 2014, poz. 1525). Z kolei ustawa z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka ma tekst ujednolicony w 2014 r. Z tego samego roku pochodzi ujednolicony tekst ustawy o repatriacji (por. też str. 165) oraz o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Wizowym Systemie Informacyjnym.

Niewłaściwym jest umiejscowienie „...w odpowiednich krajowych przepisach..." (str. 138) dwóch rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady (str. 139), gdyż mimo, że przepisy unijne obowiązują od dnia akcesji na terytorium RP to nie wchodzą one do krajowego systemu prawnego jako źródła prawa polskiego.

Przy omawianiu spraw związanych z azylem i uchodźstwem (str. 180 i n.) celowym byłoby jednoznaczne wskazanie różnicy między azylem terytorialnym, jako kategorią prawa wewnętrznego, oraz statusem uchodźczym, jako kategorią prawa międzynarodowego. Problem jest o tyle istotny, że np. w Niemczech stosowane jest określenie „azylanci" (*Asylanten)*, a jednocześnie § 2 ust. 1 ustawy azylowej (*Asylgesetz*) z 2015 r. odsyła regulację statusu prawnego uznanych azylantów do Konwencji Genewskiej z 1951 r. (podobnie jak i wcześniejsze ustawy). Także w terminologii unijnej występują zamiennie oba pojęcia. W prawie polskim obie kategorie są jednak wyraźnie rozróżniane; w art. 3 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wyraźnie rozróżnia się nadanie statusu uchodźcy i udzielenie azylu.

Skrótem myślowym jest użyte określenie, że „...migracje dotyczyły mieszkańców Niemiec, którzy wyjeżdżali z własnej woli, bądź zostawali wysiedleni z krajów Europy Środkowo-Wschodniej" (str. 181). W chwili migracji tej kategorii osób migrowali oni nie jako „mieszkańcy Niemiec", ale jako obywatele byłej III Rzeszy o statusie Reichsdeutscha lub Volksdeutscha, a generalnie jako osoby narodowości niemieckiej lub za takie uznane.

Rozdział IV odniesiony został do strategicznych założeń polityki migracyjnej i integracyjnej. Omówione zostały cele i priorytety tej polityki, podmioty krajowe działające w obszarze integracji, rola organizacji pozarządowych. Szczególnie interesujące są rozważania traktujące o problemie

integracji imigrantów w programach ugrupowań politycznych. Jak wynika z analizy Doktorantki partie polityczne w niewielkim stopniu zajmowały się w swoich programach tym problemem (poza SLD) traktując go co najwyżej koniunkturalnie dla prezentacji aktualnego stanowiska lub mobilizacji wyborców. Zawarta na str. 230 i n. analiza stanowisk ugrupowań politycznych została przeprowadzona bardzo rzetelnie i prawidłowo. Co prawda została ograniczona do dwóch kampanii parlamentarnych (w 2011 roku oraz 2015 roku), ale uwzględnione zostało zjawisko masowego napływy różnej kategorii migrantów, zwłaszcza z Bliskiego Wschodu po 2013 roku.

Wskazany status Prezesa Urzędu do Spraw Cudzoziemców (str. 202, 204) wymagałby jednak innego ujęcia w tekście rozprawy, gdyż jest ujęty nieprecyzyjnie. W pragmatyce administracji publicznej wyróżnia się działy administracji rządowej oraz urzędy centralne. Tym samym niewłaściwym jest użycie określenia „centralny organ administracji rządowej" (str. 204), aczkolwiek rozumiem intencje Doktorantki. Ponadto sprawowanie nadzoru nad prezesem urzędu centralnego nie jest równoznaczne z pojęciem podległości (str. 202).

Nie bardzo zrozumiałe jest, przy omawianiu barier i problemów imigrantów, w tym na polskim rynku pracy, umiejscowienie wśród uchodźców i legalnych migrantów członków mniejszości narodowych i etnicznych, gdyż o ile uchodźcy i migranci mają status cudzoziemca to członkami mniejszości narodowych i etnicznych mogą być w Polsce tylko osoby legitymujące się obywatelstwem polskim (por. art. 35 Konstytucji RP oraz art. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, t.j. Dz.U. 2015, poz. 573). Ponadto w Polsce członkowie obu mniejszości należą do społeczności, które zamieszkują na obecnym terenie Polski od wielu pokoleń (ustawowo co najmniej od 100 lat, a w rzeczywistości korzenie tych mniejszości sięgają okresu średniowiecza).

Rozdział V traktuje o praktycznych aspektach integracji. Omówione i przeanalizowane zostały różne programy, kwestia przeciwdziałania dyskryminacji, porównanie z innymi państwami (na bazie Indeksu Polityki Integracji Migrantów) oraz jako swoiste case study problem uchodźców z Czeczenii.

Dane omówione w tabeli nr 16 (Cudzoziemcy mogący pracować bez zezwolenia na pracę, str. 248) są co do celu poprawne, ale w mojej ocenie wymagałyby wyraźnego rozróżnienia między obywatelami UE oraz państw EOG i Szwajcarii, a obywatelami państw trzecich, gdyż procedura podejmowania pracy przez pierwszą kategorię cudzoziemców (obywateli UE oraz państw EOG i Szwajcarii) przebiega według innych procedur prawnych niż cudzoziemców z drugiej kategorii. Dotyczy to nie tylko podejmowania pracy, ale także samej legalności i zasad pobytu.

Stanowisko Gordona Allporta i Piotra Sztompki (str. 272) w zakresie zasadności klasyfikowania jako dyskryminacji zróżnicowania z powodu cech indywidualnych a nie przynależności do grupy wymagałoby jednak szerszego odniesienia się, gdyż oczywiście pewne cechy indywidualne niekoniecznie muszą stać się podstawą uznania danych działań za dyskryminację, ale współcześnie w prawie unijnym (czyli także wiążącym Polskę) nierówne traktowanie z powodu jakichkolwiek cech indywidualnych osoby fizycznej uznawane jest za dyskryminację (por. przywoływane także w rozprawie dyrektywy Rady 2000/43/WE, 2000/78/WE).

Zakończenie jest obszernym i bardzo dobrym podsumowaniem rozprawy. Doktorantka odniosła się do hipotez badawczych, ale także do postawionych pytań badawczych. W Zakończeniu Doktorantka zawarła wiele własnych ocen, wniosków i odniesień do ustaleń wynikających z przeprowadzonych badań problemu i jego ujęcia na kartach rozprawy.

Pewien niedosyt budzi fakt, ze Doktorantka w zasadzie nie prezentuje w rozprawie bezpośrednich własnych ocen, które pojawiają się dość nielicznie bo m.in. na str. 62, 99, 108, 133, 151, 256, 257 oraz w Zakończeniu. Brak jest podsumowania każdego z rozdziałów, w których to podsumowaniach mogłyby być takie wnioski i oceny autorskie zawarte. Częściowo rekompensuje ten brak właściwy dobór ocen innych autorów i ich porównanie w rozprawie.

Bibliografia zawiera obszerne i różnorodne źródła, w tym akty prawa międzynarodowego, akty prawa i dokumenty Unii Europejskiej, akty prawa RP, informacje statystyczne, opracowania, artykuły prasowe, strony internetowe. Analiza zawartości bibliografii pozwala stwierdzić, ze zostały wykorzystane podstawowe i ważne dla tematu rozprawy źródła. Drobne uwagi w odniesieniu do bibliografii dotyczą następujących kwestii:

- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. nie zawiera publikatora lub źródła pozyskania tekstu tej konwencji (jest to Dz.U. 2015, poz. 961),
- wyróżniona została grupa „Dokumenty Unii Europejskiej", w wykazie zawarto zarówno dokumenty, jak i akty prawa UE (tytuł winien być raczej następujący „Akty prawa i dokumenty Unii Europejskiej"),
- podobnie w aktach prawa polskiego zawarte zostały nie tylko akty prawne, ale także opinie i inne dokumenty; w tym przypadku przywoływany jest też w części nieaktualny stan prawny (por. uwagi do str. 138 – 139).

Moja końcowa ocena tej rozprawy jest pozytywna, a wskazane wyżej kwestie mają zwrócić tylko uwagę Doktorantki na występującą w niektórych przypadkach potrzebę doskonalenia swojego warsztatu badawczego. Część

moich uwag ma zresztą charakter uzupełniający lub polemiczny. Reasumując stwierdzam, że Doktorantka wywiązała się z postawionego zadania badawczego, dokonała prawidłowej i obszernej kwerendy bazy źródłowej, przyswoiła sobie dotychczasowy dorobek w zakresie badanego problemu i poszerzyła wiedzę w podjętym temacie badawczym. Wykazała się zarówno umiejętnością opisu, analizy i komparatystyki oraz zastosowania innych metod właściwych w badaniach w zakresie nauk o polityce. Umiejętnie także wykorzystywała terminologię i teorię właściwą dla innych dyscyplin. Posiadła umiejętność właściwego stosowania warsztatu naukowego. W pracy swojej Autorka postawiła szereg tez i pytań badawczych ułatwiających przyszłym badaczom problemu pogłębienie badań nad polityką imigracyjną państw oraz odpowiedzi na pytanie w jaki sposób zintegrować imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym. Problem jest o tyle istotny, że współcześnie sprawcami wielu zamachów terrorystycznych w państwach Europy Zachodniej nie są nowi imigranci, ale osoby z drugiej, trzeciej a nawet czwartej generacji imigrantów, którzy, wydawało się, są już zintegrowani ze społeczeństwem przyjmującym i funkcjonują jako obywatele tych państw.

W tym stanie rzeczy uznaję, że recenzowana rozprawa doktorska magister Klaudii Gołębiowskiej spełnia wymogi określone w przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. 2016, poz. 882 j.t.) stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazując ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce oraz stawiam wniosek o przyjęcie rozprawy przez Radę Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Prof. dr hab. Grzegorz Janusz

Lublin, dnia 31 maja 2017 r.